

Sygn. akt II CSK 205/16

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z wniosku J. Ł.
przy uczestnictwie P. Spółki Akcyjnej z siedzibą w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 15 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt XV Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację uczestnika postępowania od postanowienia Sądu pierwszej instancji uwzględniającego wniosek J. Ł. o ustanowienie na określonej nieruchomości wnioskodawcy na rzecz uczestnika P. Spółka Akcyjna z siedzibą w K. szczegółowo opisaną służebność przesyłu wskazanych dwóch linii energetycznych wysokiego napięcia oraz zasądzającego od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 75.000

zł z ustawowymi odsetkami tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że wnioskodawca jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi i wykorzystywanej także pod uprawy rolnicze.

Przez niezabudowaną część nieruchomości wykorzystywaną rolniczo przebiegają napowietrzne linie energetyczne wysokiego napięcia 220 kV P. - C. oraz 220 kV P. – P., rozpięte na czterech podporach kratowych. Wchodzą one w skład przedsiębiorstwa przesyłowego uczestnika postępowania. Ich usytuowanie powoduje dla wnioskodawcy liczne utrudnienia przy pracach rolniczych.

Obie powyższe linie energetyczne zostały wybudowane w 1965 r. w oparciu o akceptację przez Prezydium Rady Narodowej trasy przebiegu linii energetycznej 220 kV P. k. P. – Ż. oraz na podstawie decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w C. z dnia 4 marca 1963 r. zezwalającej na budowę linii 220 kV na terenie powiatu c. i decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. z dnia 11 marca 1963 r. zezwalającej na budowę linii 220 kV na terenie powiatu p. oraz projektu wstępnego linii 220 kV P. - C. Decyzje powyższe wydane zostały na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm. - dalej: „ustawa wywłaszczeniowa z 1958 r.”). Linie te wchodziły początkowo w skład majątku Skarbu Państwa i były zarządzane przez określonych poprzedników prawnych uczestnika a następnie przez uczestnika.

Pismem z dnia 26 lipca 2012 r. wnioskodawca zwrócił się do uczestnika o zawarcie umowy o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Strony jednakże nie doszły do porozumienia.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu uczestnika, że przysługuje mu prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, wynikające z decyzji administracyjnej z 11 marca 1963 r. znak S.W (...), wydanej na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. Nie ma bowiem, zdaniem Sądu, podstaw do przyjęcia, że decyzja ta dotyczyła przedmiotowej nieruchomości, stanowiącej własność poprzedników prawnych

wnioskodawcy, gdyż nie tylko nie wymieniała ich jako uczestników postępowania administracyjnego, lecz także nie wskazywała przedmiotowej nieruchomości ani nie odwoływała się do zaświadczenia z 10 maja 1962 r., do którego załączone były wykazy właścicieli nieruchomości objętych wnioskiem poprzednika prawnego uczestnika o wydanie decyzji administracyjnej na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r.

Skoro zatem nie da się ustalić, że decyzja administracyjna z 11 marca 1963 r. obejmowała nieruchomość poprzednika prawnego wnioskodawcy, nie mogła, zdaniem Sądu drugiej instancji, wywołać skutków określonych w ustawie wywłaszczeniowej z 1958 r., polegających na trwałym ograniczeniu prawa własności do nieruchomości poprzedników prawnych wnioskodawcy i obecnie wnioskodawcy oraz nabycia przez poprzedników prawnych uczestnika postępowania i jego samego skutecznego wobec wnioskodawcy tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny był również podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia przez jego poprzednika prawnego służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jeżeli bowiem decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. nie można przypisać skuteczności wymaganej do przyjęcia, że stanowi ona administracyjny tytuł prawny do wykonywania opisanych w niej uprawnień, to nie może także dojść do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej wykonywanym z mocy decyzji uprawnieniom. Nie byłoby bowiem podstaw do postawienia właścicielowi nieruchomości zarzutu, że pozostawał bierny przez długi czas korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z jego nieruchomości bez tytułu prawnego, skoro właściciel był przekonany, że tytuł taki, w postaci decyzji administracyjnej, istnieje. Także przedsiębiorca przesyłowy korzystający z urządzeń przesyłowych działał w stosunku do nieruchomości, na której je zainstalował w przekonaniu, że wykonuje swoje uprawnienia w oparciu o tytuł prawny w postaci decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r., a nie jako posiadacz służebności. Tamuje mu to drogę do zasiedzenia służebności cywilnoprawnej na nieruchomości właściciela.

Sąd drugiej instancji podkreślił również, że do 31 stycznia 1989 r. korzystanie przez przedsiębiorstwa państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej mogło doprowadzić do nabycia tej służebności, jedynie przez Skarb Państwa. Biorąc pod uwagę, że przedmiotowe linie wybudowano w 1965 r. i w 1969 r. i od tych dat poprzednik prawny uczestnika korzystał z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, zasiedzenie takiej służebności zarówno przy przyjęciu dobrej jak i złej wiary mogłoby nastąpić jedynie na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz uczestnika postępowania lub jego poprzedników prawnych. Jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, uczestnik nie może w niniejszej sprawie skutecznie powoływać się na zasiedzenie służebności przez Skarb Państwa, bowiem uwzględnienie przez Sąd tego zarzutu oznaczałoby, że ograniczone prawo rzeczowe nabyła osoba trzecia niebiorąca udziału w tym postępowaniu, co jest niedopuszczalne. Zasiedzenie zaś na rzecz samego uczestnika nie nastąpiło, bowiem od 1 lutego 1989 r. nie upłynął wymagany do zasiedzenia w złej wierze okres 30 lat.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zastrzeżeń uczestnika do opinii biegłego, na podstawie której ustalona została wysokość wynagrodzenia dla wnioskodawcy za ustanowienie służebności przesyłu. Uznał, że dodatkowe obciążenia przedmiotowej działki w postaci przebiegających także innych linii energetycznych, wpływające na zmniejszenie wartości nieruchomości, należy pominąć przy ustaleniu wynagrodzenia za ustanowienie służebności dla przedmiotowych linii przesyłowych i za podstawę porównania przyjąć jedynie wartość nieruchomości w stanie bez jakichkolwiek obciążeń.

Nie podzielił również zarzutu zbyt wąskiego określenia w sentencji zaskarżonego postanowienia zakresu czynności składających się na treść i sposób wykonywania służebności. Uznał, że prawo do odbudowy, rozbudowy i przebudowy linii nie musi być odrębnie wskazane, gdyż mieści się w pojęciu remontu i modernizacji uwzględnionym w sentencji, a obowiązek znoszenia przez właściciela nieruchomości wycinki drzew i krzewów o określonej wysokości wynika z samej istoty służebności. Nie stanowi także naruszenia art. 305¹ k.c. nie wskazanie w sentencji, że służebność będzie wykonywana na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości przez każdorazowego właściciela linii energetycznej, gdyż w świetle

art. 288 k.c., art. 305⁴ k.c. i art. 245¹ k.c. takie zastrzeżenie nie jest konieczne ani uzasadnione.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach uczestnik w ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie: art. 305¹ k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawcy, mimo że uczestnikowi przysługuje do korzystania z tej nieruchomości tytuł prawny oparty na decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy wyłączeniowej z 1958 r, ewentualnie tytuł prawny w postaci służebności gruntowej o treści służebności przesyłu nabytej w drodze zasiedzenia przez poprzednika prawnego; art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. przez nieuwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz poprzednika prawnego uczestnika; art. 305¹ k.c. w zw. z art. 287 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. poprzez zbyt wąskie określenie treści służebności, nieodpowiadające istocie służebności przesyłu, co może uniemożliwiać jej faktyczne wykonywanie zgodnie z przeznaczeniem urządzeń przesyłowych.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie: art. 609 § 1 k.p.c. w zw. z art. 510 § 1 k.p.c. oraz art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 670 k.p.c. w zw. z art. 677 § 1 k.p.c. przez uznanie, że niemożliwe było uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa - poprzednika prawnego uczestnika w ramach niniejszego postępowania o ustanowienie służebności przesyłu, mimo że uczestnik wykazał swoje następstwo prawne; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez uznanie, że uczestnik nie wykazał, iż decyzja wyłączeniowa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. z dnia 11 marca 1963 r. dotyczyła nieruchomości wnioskodawcy oraz że był do niej dołączony wykaz właścicieli gruntów, stanowiący załącznik do zaświadczenia Przewodniczącego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w P. z 10 maja 1962 r.; art. 16 § 1 k.p.a. przez jego niezastosowanie w odniesieniu do decyzji wyłączeniowej z 11 marca 1963 roku i nieuwzględnienie zakresu przedmiotowego i podmiotowego wynikającego z treści załącznika do tej decyzji, tj. treści wykazu właścicieli/użytkowników gruntów, przez które przebiegać miała linia elektroenergetyczna o napięciu 220 kV P. – Ż.; art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 7 i 10

Konstytucji RP polegające na nieuwzględnieniu wynikającego z tych przepisów ograniczenia możliwości rozstrzygnięcia przez sąd powszechny spraw przekazanych na drogę postępowania administracyjnego, co doprowadziło, wskutek przeprowadzonego postępowania dowodowego, do uznania, iż decyzja wywłaszczeniowa z dnia 11 marca 1963 roku nie obejmuje swoim zakresem nieruchomości wnioskodawcy; art. 382 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na oparciu wyników postępowania dowodowego w zakresie wynagrodzenia za ustanowienie służebności w całości na opinii biegłego sądowego z zakresu rzeczoznawstwa majątkowego Jerzego Mikołajczaka i zaniechanie zasięgnięcia opinii innego biegłego sądowego, podczas gdy istniały ku temu podstawy, w szczególności zastrzeżenia budzi okoliczność nieuwzględnienia przez biegłego sądowego przy wycenie wartości nieruchomości wnioskodawcy faktu istnienia obciążeń innych niż linia uczestnika, w postaci dwóch innych linii elektroenergetycznych, podczas gdy specjalistyczne standardy wyceny wskazują, iż w przypadku istnienia kilku urządzeń przesyłowych na danej nieruchomości, rzeczoznawca majątkowy powinien dokonać analizy ich wpływu na obniżenie wartości nieruchomości oraz określić udziały poszczególnych urządzeń w łącznym obniżeniu wartości nieruchomości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie są uzasadnione zarzuty skargi kasacyjnej, zarówno procesowe jak i materialnoprawne, dotyczące ustaleń i oceny prawnej Sądu drugiej instancji odnoszących się do decyzji administracyjnej z 11 marca 1963 r. wydanej na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r., powołanej przez uczestnika jako podstawa prawna korzystania przez niego z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu.

Wprawdzie decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 § 1 i 2 powyższej ustawy niewątpliwie stanowi skuteczną wobec właściciela nieruchomości podstawę prawną do korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z cudzej nieruchomości w celu posadowienia oraz konserwacji i utrzymania urządzeń przesyłowych (porównaj uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z

dnia 8 kwietnia 2014 r. III CZP 87/13, OSNC 2014/7 - 8/68), jednak trafne jest stanowisko Sądu drugiej instancji, iż uczestnik nie wykazał, że decyzja taka została wydana w odniesieniu do nieruchomości poprzednika prawnego wnioskodawcy, na której posadowione są sporne urządzenia przesyłowe.

Należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2014, IC CSK 724/13 (nie publ.), że ze względu na wyłączeniowy charakter decyzji wydawanej na podstawie art. 35 ustawy wyłączeniowej z 1958 r. oraz skutki prawne jakie wywoływała i nadal wywołuje, prowadzące do trwałego ograniczenia prawa własności skutecznego wobec każdorazowego właściciela nieruchomości i nabycia wynikających z ustawy uprawnień przez przedsiębiorstwo przesyłowe, powinna ona od strony przedmiotowej wskazywać nieruchomość, której dotyczy, a stroną postępowania administracyjnego, w którym ją wydano powinien być właściciel lub użytkownik wieczysty tej nieruchomości.

Tymczasem decyzja z 11 marca 1963 wydana na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wyłączeniowej z 1958 r., nie wskazywała nieruchomości poprzedników prawnych wnioskodawcy, jako objętej jej działaniem. Wprawdzie w razie wydania decyzji administracyjnej z niedokładnym określeniem nieruchomości, której dotyczy, można ustalić zakres przedmiotowy decyzji przy wykorzystaniu innych jej elementów, jednak trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że w odniesieniu do decyzji z 11 marca 1963 r. okoliczności tej nie można ustalić także na podstawie innych elementów tej decyzji ani dowodów przeprowadzonych w sprawie, jak również okoliczności w niej ustalonej. Bezsporne jest bowiem, że decyzja ta nie wskazuje stron postępowania administracyjnego, a jedynie odwołuje się do wykazów adresatów załączonych do wniosku, ale nie opisuje ilości, dat i autorów tych wykazów ani nawet nie odwołuje się do zaświadczenia z 10 maja 1962 r., którego załącznikiem był wykaz właścicieli gruntów, gdzie pod poz. 13 i 18 widnieje nazwisko poprzednika prawnego wnioskodawcy, a w zaświadczeniu stwierdza się, że w terenie ustalono przebieg linii i wykaz właścicieli gruntów, przez które przebiega. Jak trafnie jednak stwierdził Sąd Okręgowy nie ma żadnych dowodów ani podstaw, by przyjąć, że te właśnie wykazy właścicieli oraz zaświadczenie z 10 maja 1962 r. zostały dołączone do wniosku poprzednika prawnego uczestnika o

wydanie decyzji administracyjnej w trybie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. i by stały się częścią tej decyzji.

Uzasadnione jest zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że nie zostało wykazane, iż powołana przez uczestnika, jako podstawa prawna korzystania przez niego z nieruchomości wnioskodawcy, decyzja administracyjna z 11 marca 1963 r. wydana na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. obejmowała nieruchomość poprzednika prawnego uczestnika. Kasacyjne zarzuty w tym przedmiocie sprowadzają się w istocie do niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym kwestionowania dokonanej przez Sąd oceny jako dowodu tej decyzji oraz zaświadczenia z 10 maja 1962 r. Wbrew stanowisku skarżącego nie ma znaczenia, że Sąd Okręgowy kwestionując moc dowodową tych dokumentów jako kopii przeoczył, iż uczestnik okazał na rozprawie ich oryginały. Nie ma to bowiem znaczenia dla oceny ich treści jak również możliwości odtworzenia zakresu przedmiotowego decyzji z 11 marca 1963 r. ani kręgu uczestników postępowania administracyjnego, w którym została wydana.

Nie zostały także naruszone przepisy art. 16 ust. 1 k.p.a. oraz art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 7 i art. 10 Konstytucji RP w wyniku dokonania przez Sąd Okręgowy oceny decyzji z 11 marca 1963 r. pod kątem jej zakresu podmiotowego i przedmiotowego. Nie narusza to rozdziału kompetencji sądów i organów administracyjnych ani zasady związania sądu ostateczną decyzją administracyjną, lecz stanowi realizację kompetencji sądu do ustalenia, czy decyzja administracyjna, na którą powołał się uczestnik, jako na tworzącą podstawę prawną dysponowania przez niego nieruchomością wnioskodawcy w zakresie przewidzianym w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r., rzeczywiście dotyczy tej nieruchomości.

Biorąc wszystko to pod uwagę należało uznać za bezzasadne zarzuty kasacyjne kwestionujące trafną ocenę Sądu drugiej instancji, że uczestnik nie wykazał, iż przysługuje mu na podstawie decyzji administracyjnej z 11 marca 1963 r. prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w granicach określonych w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r.

Skoro tak, to w następnej kolejności wymagał rozważenia podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż zasiedzenie takiej służebności dawałoby uczestnikowi tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w zakresie objętym służebnością i czyniłoby bezprzedmiotowym zgłoszony w sprawie wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem na podstawie art. 305² § 2 k.c.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej z dwóch przyczyn.

Po pierwsze uznał, że nie może dojść do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu nie tylko wtedy, gdy była ważna, ostateczna decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1985 r., lecz także wtedy, gdy taka decyzja była wadliwa, nieważna lub nieistniejąca, ale przedsiębiorca pozostawał w błędnym przekonaniu, że ma prawo do władania cudzą nieruchomością, wynikające z tej decyzji.

Po wtóre Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu uczestnik nie może żądać przesłankowo stwierdzenia zasiedzenia służebności, jeżeli służebność nabyłby w wyniku zasiedzenia jego poprzednik prawny: Skarb Państwa, niebiorący udziału w sprawie.

Oba te stanowiska trafnie zakwestionował skarżący.

W drugiej kwestii należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 23 marca 2016 r. III CZP 101/15 (OSNC 2017/2/18), że w sprawie z wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, iż służebność została nabyta przez zasiedzenie przez jego poprzednika prawnego, niebiorącego udziału w sprawie. Podzielając argumenty przytoczone w uzasadnieniu uchwały należy stwierdzić, iż nie ma przeszkód procesowych ani aksjologicznych, by sąd w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu, rozpoznał jako przesłankę rozstrzygnięcia tego żądania, zarzut uczestnika zasiedzenia takiej służebności lub służebności odpowiadającej służebności przesyłu, a więc nabycia uprawnienia, które powstaje *ex lege* i nie wymaga konstytutywnego orzeczenia sądu ani innego organu. Rozstrzygnięcie takiego

zarzutu stwarza wyłącznie przesłankę rozstrzygnięcia istoty sporu między uczestnikami postępowania o ustanowienie służebności, nie wiąże zatem osób niebiorących udziału w sprawie, wobec czego nie może naruszać ich praw.

W konsekwencji należy uznać za uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 609 § 1 w zw. z art. 510 § 1 i art. 610 § 1 w zw. z art. 670 w zw. z art. 677 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu nie mógł być rozpoznany w niniejszej sprawie, mimo wykazania przez uczestnika następstwa prawnego po przedsiębiorstwie państwowym, władającym w imieniu Skarbu Państwa nieruchomością wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu.

Rozważając natomiast pierwszą z dwóch wyżej wskazanych kwestii, należy stwierdzić, że z przytoczonej już uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13 wynika, iż jeżeli przedsiębiorstwo państwowe, a obecnie jego następca prawny, wykonuje uprawnienia do władania cudzą nieruchomością w zakresie wynikającym z decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1985 r. to znaczy, że posiada tytuł prawny do ich wykonywania, a więc posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w zakresie określonym w art. 35 ust. 2 powyższej ustawy. Wykonywanie tych uprawnień na takiej podstawie nie może zatem prowadzić do zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności odpowiadającej takiej służebności, bowiem wykonywanie uprawnień na podstawie decyzji administracyjnej przewidzianej w art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. lub na podstawie art. 70 ust.1 u.g.g. i art. 124 u.g.n. nie jest posiadaniem w rozumieniu prawa cywilnego.

Należy jednak podkreślić, że stanowisko to można odnieść jedynie do sytuacji, gdy władanie cudzą nieruchomością przez przedsiębiorcę przesyłowego ma podstawę prawną w decyzji administracyjnej wydanej w tym przedmiocie, dotyczącej tej nieruchomości, którą przedsiębiorca włada. Tylko bowiem wówczas włada on nieruchomością w oparciu o administracyjny tytuł prawny upoważniający go do władania nieruchomością w tym zakresie.

Jeżeli jednak przedsiębiorca nie dysponuje decyzją administracyjną wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r., obejmującą nieruchomość, o którą toczy się sprawa z wniosku właściciela o ustanowienie służebności przesyłu, to należy uznać, że nie powstał administracyjny tytuł prawny do korzystania z tej nieruchomości i przedsiębiorca zajął ją i włada bez takiej podstawy prawnej. A skoro brak również podstawy w postaci umowy zawartej z właścicielem, władanie pozbawione jest tytułu prawnego i odbywa się jedynie na podstawie stanu faktycznego korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, co może prowadzić do zasiedzenia takiej służebności, przy spełnieniu pozostałych przesłanek zasiedzenia. Podkreślenia przy tym wymaga, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności nie chodzi o posiadanie samoistne, takie jak prowadzące do nabycia własności nieruchomości, lecz o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, a więc w istocie o posiadanie zależne (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, nie publ.).

Błędne przekonanie posiadacza służebności, że przysługuje mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności, w postaci decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r., nie wyklucza przyjęcia, że posiadał on nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa w rozumieniu cywilnoprawnym.

Nie można bowiem przyjmować z jednej strony, że korzystanie z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej przewidzianej w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. wyłącza możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu i z drugiej strony, że także brak takiej decyzji wyłącza możliwość zasiedzenia tej służebności, jeżeli przedsiębiorstwo pozostawało w błędnym przekonaniu, iż korzysta z nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej, która jednak w rzeczywistości nie obejmowała tej nieruchomości. Jak się zdaje Sąd Okręgowy wyrażając odmienny pogląd oparł się na wyrażonym w literaturze stanowisku, że skoro władanie cudzą nieruchomością na podstawie wskazanej decyzji administracyjnej jest władaniem w

interesie publicznym, a więc „na rzecz Państwa”, to nie stanowi posiadania w rozumieniu prawa cywilnego, gdyż nie spełnia przesłanki władania dla siebie (animus), a wobec tego także w sytuacji, gdy okazało się, że decyzja administracyjna była nieważna lub nie istniała, nie można mówić o posiadaniu w rozumieniu cywilnoprawnym, skoro władztwo wykonywane było w przekonaniu, że opiera się na decyzji administracyjnej i jest wykonywane w interesie publicznym.

Stanowiska tego jednak nie można podzielić. Władanie cudzą nieruchomością w przekonaniu, że jest to wykonywane na podstawie decyzji administracyjnej w ramach władztwa publicznego, w interesie publicznym i „na rzecz Państwa” może być również posiadaniem w rozumieniu cywilnoprawnym i może prowadzić do zasiedzenia. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uchwale całego składu Izby Cywilnej z 26 października 2007 r. III CZP 30/07 (OSNC 2008/5/43), także władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa uzyskane w ramach sprawowanego władztwa publicznego, na podstawie decyzji administracyjnej, która następnie okazała się nieważna lub nieistniejąca, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, gdyż zgodnie z art. 336 k.c. o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. O tym, czy istnieje wola władania rzeczą dla siebie (animus) decyduje obiektywna ocena otoczenia posiadającego, przy uwzględnieniu jego rzeczywistej woli, a nie to, w jaki sposób i na jakiej podstawie objął rzecz w posiadanie. Dotyczy to także władania cudzą nieruchomością przez przedsiębiorstwo państwowe w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Przedsiębiorstwo takie było podmiotem prawa cywilnego, podobnie jak Skarb Państwa, w którego imieniu władało cudzą nieruchomością. Władało nią "dla siebie" (przy uwzględnieniu, że czyniło to na rzecz Skarbu Państwa), nawet jeżeli wykonywało w ten sposób zadania publiczne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale pełnego składu Izby Cywilnej, taki stan należy oceniać w kategoriach posiadania w rozumieniu cywilnoprawnym, nawet jeżeli pomiędzy Skarbem Państwa (przedsiębiorstwem państwowym), a właścicielem nieruchomości zachodziła relacja prawna o charakterze publicznoprawnym, unormowana przepisami prawa publicznego. Rodziła ona bowiem stany faktyczne podlegające ocenie na gruncie prawa cywilnego. Akty z zakresu imperium w postaci decyzji administracyjnych bardzo często wywołują

skutki cywilnoprawne i skutki te powinny być oceniane według właściwych przepisów prawa cywilnego, w tym przypadku przepisów o zasiedzeniu.

Jeśli zatem sposób władania przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością odpowiadał treści służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, to spełniał cechy posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności, a okoliczności uzyskania władania nieruchomością w takim zakresie i przekonanie władającego, że włada nią w na podstawie decyzji administracyjnej, w interesie publicznym, nie wyłączają możliwości oceny tego władania jako odpowiadającego sposobowi korzystania z nieruchomości przez osobę, której przysługuje służebność gruntowa (art. 292 k.c.). Podobnie błędne przekonanie właściciela nieruchomości o przysługującym przedsiębiorcy administracyjnoprawnym tytule do władania nieruchomością w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, nie wyklucza możliwości zasiedzenia służebności przez przedsiębiorcę lub jego poprzednika prawnego. Niezależnie bowiem od tego, jaki tytuł prawny przysługiwał przedsiębiorcy w przekonaniu właściciela nieruchomości, istotne jest to, czy podejmował on stosowne czynności mogące podważyć ten tytuł i doprowadzić do przerwania biegu zasiedzenia.

Z tych wszystkich względów uzasadniony jest także kasacyjny zarzut naruszenia art. 172 w zw. z art. 292 k.c., co prowadzi do konieczności uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c) celem rozpoznania zgłoszonego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia przez jego poprzednika prawnego służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej, dotyczące treści sentencji postanowienia o ustanowieniu służebności przesyłu oraz sposobu ustalenia i wysokości wynagrodzenia za jej ustanowienie, mogą okazać się bezprzedmiotowe po ponownym rozpoznaniu sprawy, nie wymagają więc szczegółowego omówienia.

Można jedynie ogólnie stwierdzić, że określenie w sentencji postanowienia sądu zakresu i treści służebności przesyłu zależy od indywidualnych okoliczności sprawy, w tym od przeznaczenia urządzeń, których dotyczy i powinno być na tyle szczegółowe i precyzyjne, żeby umożliwiało prawidłowe wykonywanie służebności i

nie wywoływało sporów w przyszłości. Powinno zatem wskazywać wszystkie czynności, które może wykonywać na nieruchomości przedsiębiorca, przy uwzględnieniu istoty służebności przesyłu i ustawowych definicji tych czynności, jeżeli takie istnieją, a jeżeli ich brak, określać precyzyjnie każdą czynność, którą może podejmować uprawniony.

Natomiast w kwestii ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, o którym mowa w art. 305² § 2 k.c., należy odwołać się do stanowiska Sądu Najwyższego w tym przedmiocie zawartego między innymi w postanowieniach z 27 lutego 2013 r. IV CSK 440/12 i z 5 kwietnia 2012 r. II CSK 401/11 oraz wyroku z 15 września 2011r. II CSK 68/10 (nie publ.), z których wynika, że przy ustalaniu wynagrodzenia należy uwzględnić tylko takie ograniczenia właściciela nieruchomości, które pozostają w normalnym związku przyczynowym z zakresem korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorcę przesyłowego. Jeżeli zatem na nieruchomości są jeszcze inne urządzenia, które wpływają negatywnie na korzystanie z niej, to obniżenia wartość nieruchomości z powodu istnienia tych urządzeń nie można uwzględniać przy ustalaniu wynagrodzenia za służebność przesyłu obejmującą inne urządzenia.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

aj

r.g.